

**Sygnatura akt VI Ka 826/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 listopada 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Mika

Sędziowie: SO Małgorzata Peteja-Żak

SR del. Małgorzata Mikusińska (spr.)

Protokolant: Igor Ekert

przy udziale Dagmary Świerk Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2018 r.

sprawy

1. **D. G.** ur. (...) w B.

syna A. i U.

oskarżonego z art. 160§3 kk w zw. z art. 160§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

2. **K. J.** ur. (...) w B.

syna J. i S.

oskarżonego z art. 160§3 kk w zw. z art. 160§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

3. **M. G. (1)** ur. (...) w R.

syna B. i K.

oskarżonego z art. 160§3 kk w zw. z art. 160§1 kk w zw. z art. 157§3 kk w zw. z art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego M. G. (1) i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 6 czerwca 2018 r. sygnatura akt VI K 859/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 440 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach do ponownego rozpoznania.

**Sygnatura akt VI Ka 826/18**

## UZASADNIENIE

## **wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 30 listopada 2018 roku co do całości rozstrzygnięcia**

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Wydział VI Karny Zamiejscowy w Piekarach Śląskich wyrokiem z dnia 6 czerwca 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI K 859/17 na mocy art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. w punkcie 1 wyroku warunkowo umorzył na okres 1 (jednego) roku próby postępowanie karne przeciwko: D. G. i K. J. o przestępstwo z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegające na tym, że w dniu 27 grudnia 2014 r. w R. na ul. (...), przed rozpoczęciem prac na zlecenie firmy (...), polegających na usunięciu z ziemi złamanego słupa oświetleniowego, będąc odpowiedzialnym jako pracownik firmy (...) za zabezpieczenie miejsca prac, niewłaściwie wyznaczył strefę zagrożenia, używając do tego tylko pacholek U-55 oraz będących na miejscu prac samochodów, co było niezgodne z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, podczas wykonywania robót budowlanych, czym nieumyślnie naraził A. P. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W punkcie 2 wyroku Sąd I instancji na mocy art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył na okres 1 (jednego) roku próby postępowanie karne przeciwko M. G. (1) o przestępstwo z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegające na tym, że w dniu 27 grudnia 2014 r. w R. na ul. (...), przed rozpoczęciem prac jako operator żurawia-HDSu, nie określił zasięgu żurawia, dopuścił do przebywania w zasięgu pracy urządzenia osoby postronne i nie zapewnił bezpiecznej przestrzeni roboczej, czym nieumyślnie naraził A. P. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a następnie w trakcie usuwania z ziemi złamanego słupa oświetleniowego nieumyślnie użył niewłaściwe do tego zawiesie linowe i umiejscowił je w niewłaściwym miejscu słupa, w wyniku czego po oparciu go o samochód doszło do niekontrolowanego przewrócenia się słupa na przechodzącego w tym miejscu A. P., co spowodowało u niego obrażenia ciała w postaci otwartego złamania kości piszczelowej prawej, złamania V kości śródstopia lewego, złamania VI i VII żebra po stronie prawej, gdzie obrażenia te są średnio-ciężkie, życiu nie zagrażały i naruszyły prawidłowe czynności ciała na okres powyżej siedmiu dni.

W pkt. 3 przedmiotowego wyroku Sąd I instancji na mocy art. 67 § 3 k.k. w związku z art. 39 pkt 7 k.k. zobowiązał D. G., K. J. oraz M. G. (1) do uiszczenia świadczenia pieniężnego w kwocie po 500 (pięćset) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Dodatkowo w pkt. 4 przedmiotowego wyroku Sąd Rejonowy na mocy art. 46 § 2 k.k. zobowiązał oskarżonych do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego A. P. kwoty po 1000 (jeden tysiąc) złotych od każdego z nich tytułem zadośćuczynienia pokrzywdzonemu za doznaną krzywdę.

W kolejnych punktach wyroku rozstrzygnięto o kosztach postępowania i tak na mocy art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądzono od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. P. solidarnie kwotę 672 (sześćset siedemdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru oraz na mocy art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, póź. 223 z późn. zm.) i art. 629 k.p.k. w związku z art. 627 k.p.k. zasądzono od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty i obciążono ich wydatkami postępowania w kwocie po 1000 (jeden tysiąc) złotych, obciążając w pozostałym zakresie kosztami procesu Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego M. G. (1) adw. A. S. zaskarżając powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucając mu na podstawie 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz z naruszeniem zasady obiektywizmu, a w tym:

- dowodu z wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków oraz umowy zawartej pomiędzy firmą (...) a (...) poprzez przyjęcie, że oskarżony był odpowiedzialny za zabezpieczenie terenu robót,

b) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 352 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. polegającą na zaniechaniu dopuszczenia wnioskowanego przez obrońcę oskarżonego dowodu, w postaci opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, budowy i eksploatacji maszyn oraz analizy wypadków, na okoliczność ustalenia czy zastosowany sposób zabezpieczenia obszaru roboczego, w szczególności poprzez ustawienie sprzętu (samochodów), ich oświetlenie oraz użycie pachółków drogowych było wystarczające, czy oskarżony miał obowiązek zapewnienia dodatkowej asysty oraz czy zastosowana metoda usunięcia uszkodzonego słupa oświetleniowego była prawidłowa, w szczególności czy zastosowane zawiesie było odpowiednie i zostało w odpowiednim miejscu zamontowane, uwzględniając ograniczenia w postaci kabla teletechnicznego, co w konsekwencji skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającym wpływ na jego treść i wydaniem orzeczenia w oparciu o niepełny materiał dowodowy oraz jednoczesnego przyjęcia, że ujawnione dowody doprowadziły do pewnego wykazania, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynu,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, a polegający na:

a) błędnym przyjęciu odpowiedzialności oskarżonego za zabezpieczenie terenu pracy,

b) błędnym przyjęciu, że oskarżony dokonał błędnego doboru zawiesia i nieprawidłowo go zamocował.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego na podstawie art. 427 § 1 i art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonego M. G. (1) od zarzucanego mu czynu. Ponadto na podstawie art. 626 w zw. z art. 632 i 634 k.p.k. wniósł o przyznanie oskarżonemu od Skarbu Państwa zwrotu kosztów wyłożonych tytułem wynagrodzenia obrońcy.

W uzasadnieniu środka odwoławczego obrońca wskazał, że jego zdaniem Sąd I instancji wybiórczo przanalizowany zgromadzony i niepełny materiał dowodowy w wyniku czego fałszywie odtworzył przebieg zdarzenia oraz rolę i wpływ na ten przebieg poszczególnych jego uczestników. W jego ocenie oskarżony M. G. (1) nie podnosił słupa w całości, a jedynie wyciągnął z ziemi jeden z jego końców opierając o samochód. Zdaniem obrońcy przyczyną poluzowania się linki przy dokonywaniu tej czynności było ukruszenie się betonu, z jakiego został wykonany słup oświetleniowy, co było okolicznością niezależną od oskarżonego.

Obrońca podkreślił, że Sąd I instancji bezpodstawnie oddalił wniosek oskarżonego o przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w postępowaniu sądowym opierając się na opinii z postępowania przygotowawczego. Jego zdaniem samo stwierdzenie w opinii biegłego o niewłaściwym zastosowaniu zawiesia i niewłaściwym jego zamocowaniu bez wskazania, jakie było prawidłowe postępowanie w tym przypadku powinno nasunąć Sądowi I instancji wątpliwości, które należało wyjaśnić poprzez przeprowadzenie tego dowodu w toku postępowania sądowego umożliwiając oskarżanemu pełną realizację jego prawa do obrony. Obrońca wskazał, że przedmiotowy słup nie był w czasie zdarzenia podnoszony, a jedynie asekurowany przy jego przewracaniu, aby wykluczyć jego niekontrolowany upadek, czego biegły w swojej opinii nie wziął pod uwagę.

Obrońca podniósł również, że oskarżony był pracownikiem firmy zewnętrznej, którą wynajęła Spółka (...). Jego zdaniem zlecenie nie obejmowało usługi usuwania uszkodzonego słupa, a jedynie wynajęcie sprzętu wraz z operatorem, co oznacza, że wynajmujący (...) zachował pełną kontrolę nad sposobem dysponowania oskarżonym. Obrońca przyznał, że M. G. (2) nie umniejszał swojej roli co do zaproponowanego sposobu opuszczenia słupa (choć ostateczna decyzja należała do kierownika), wyboru zawiesia i jego mocowania, gdyż te czynności leżały w jego kompetencjach. Zaprzeczał natomiast, aby odpowiadał za zabezpieczenie terenu robót. W ocenie obrońcy oskarżony był podwładnym pracowników firmy (...).

Obrońca powoływał się na § 2 Rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych z dnia 6 lutego 2003 r. (Dz.U. Nr 47, póź. 401), argumentując, że na wykonawcy, a więc Spółce (...) i jej pracownikach ciążył obowiązek opracowania instrukcji bezpiecznego wykonywania robót i zaznajomienia z nią

przed przystąpieniem do wykonywania robót budowlanych pracowników w zakresie wykonywanych przez nich prac czego zaniechano.

Zdaniem obrońcy ustalenia Sądu I instancji odnośnie niewyznaczenia przez oskarżonego M. G. (1) zasięgu HDS-u jest chybiony, albowiem słup nie był podnoszony, a jedynie asekurowany przy jego kładzeniu na ziemi. Ponadto zasięg działania HDS-u był znany zleceniodawcy.

Powyższy wyrok został również zaskarżony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w całości, który w oparciu o przepisy art. 438 pkt. 3 i 2 k.p.k. zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, iż w niniejszym przypadku zaistniały przesłanki do zastosowania w sprawie przepisu art. 66 § 1 k.k. w sytuacji, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu wbrew twierdzeniom Sądu I instancji są znaczne, a jego okoliczności budzą wątpliwości, natomiast postawa sprawców i ich dotychczasowy sposób życia nie dają podstaw do uznania, że będą przestrzegali porządku prawnego i nie popełnią kolejnego przestępstwa, zwłaszcza, że nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów.

Dodatkowo pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności: art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., przez dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i zbytnią dowolność w zakresie jego oceny, a w szczególności przez oparcie swoich ustaleń jedynie na dowodach korzystnych dla oskarżonych. Ponadto pełnomocnik wskazał na naruszenie przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k., 172 k.p.k. oraz 366 k.p.k. przejawiające się nie wyjaśnieniem, w jakim stopniu oskarżeni odpowiadają za zdarzenie, gdy sam stopień przyczynienia pokrzywdzonego uznano jako znaczny.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Z ostrożności procesowej w razie utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy wniósł o zasądzenie od każdego z oskarżonych kwoty po 10.000 zł na rzecz pokrzywdzonego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o przyznanie kosztów zastępstwa adwokackiego od oskarżonych według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:**

Apelacje okazały się skuteczne, chociaż zasadniczo z innych przyczyn, niż w nich podniesione, co w konsekwencji skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu odwoławczego zaskarżony wyrok w stosunku do wszystkich oskarżonych zapadł przedwcześnie tj. przed wyjaśnieniem wszystkich istotnych okoliczności sprawy.

Przede wszystkim Sąd I instancji nie zwrócił dostatecznej uwagi na kwestię związaną ze stroną podmiotową przestępstw zarzucanych wszystkim oskarżonym.

Przestępstwo spenalizowane w art. 160 § 1 k.k. dla swojego bytu wymaga umyślności narażenia konkretnego człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, bez dalej idącego zamiaru w postaci pozbawienia ofiary tych dóbr. Narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo zdrowia rzadko odbywa się z zamiarem bezpośrednim, częściej jest natomiast rezultatem zamiaru ewentualnego łączącego się z przewidywaniem takiej możliwości i godzeniem się sprawcy na jej zaistnienie. „Zamiar ewentualny określony w art. 160 § 1 k.k. charakteryzuje się świadomością znaczenia podejmowanych czynności w perspektywie możliwego skutku. Nie chodzi przy tym o świadomość jakiegokolwiek możliwości wystąpienia konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale wyłącznie świadomość wysokiego prawdopodobieństwa takiego skutku, ocenianego w kontekście konkretnych okoliczności faktycznych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2011 r., II KK 177/11). W art. 160 § 3 k.k. stypizowano natomiast odmianę nieumyślną powyższego przestępstwa. Aby przyjąć, że sprawca dokonał przestępstwa określonego w art. 160 § 3 k.k. konieczne jest ustalenie oprócz wystąpienia skutku w postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo

ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, że sprawca, nie mając zamiaru spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa na danego człowieka naraża go jednak na takie niebezpieczeństwo w wyniku niezachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności, w sytuacji, w której narażenie człowieka przewidywał lub obiektywnie biorąc mógł przewidzieć.

Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wyjaśnił, dlaczego przyjął, że oskarżeni w sposób nieumyślny narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Strona podmiotowa przestępstwa jest natomiast elementem stanu faktycznego mającym znaczący wpływ na treść orzeczenia, w tym na prawidłowość przyjętej kwalifikacji prawnej.

Brak rozważań Sądu Rejonowego odnośnie strony podmiotowej przypisanego oskarżonym przestępstwa powoduje z kolei niemożność dokonania kontroli odwoławczej w zakresie prawidłowości przyjętej kwalifikacji prawnej oraz w konsekwencji prawidłowości zastosowania wobec oskarżonych instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Tym samym nie można skontrolować, czy Sąd I instancji nie dopuścił się w tym aspekcie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia. O ile bowiem brak zamiaru narażenia życia albo zdrowia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty tych dóbr znacznie obniża stopień winy sprawcy, a oprócz tego także stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu o tyle przyjęcie umyślności takiego narażenia w sposób oczywisty podwyższa zarówno stopień winy jak i społecznej szkodliwości czynu sprawcy. Zgodnie z art. 66 § 1 k.k. ocena tych dwóch elementów ma kluczowe znaczenie dla dopuszczalności zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Powyższa kwestia była podnoszona również w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, który jednak upatrywał braku przesłanek dla zastosowania wobec oskarżonych przedmiotowej instytucji jedynie w fakcie nie przyznania się przez nich do zarzucanych im czynów.

Należy podkreślić, że na gruncie niniejszej sprawy problem ten nie ma charakteru wyłącznie teoretycznego zważywszy na fakt, że z wyjaśnień oskarżonych D. G. i K. J. wynika, iż mieli oni świadomość istoty zleconego im zadania i wiążących się z tym zagrożeń oraz zdawali sobie sprawę, w jaki sposób powinni prawidłowo zabezpieczyć strefę prowadzonych prac przed dostępem osób postronnych co było ich obowiązkiem wynikającym nie tylko z treści wskazanego w wyroku rozporządzenia, ale także z polecenia pracy wydanego im przez dyspozytora firmy (...). Najlepiej świadczą o tym pierwsze wyjaśnienia K. J., który stwierdził, że „teren wygrodzili tylko pachołkami i samochodami, bo akurat to mieli na stanie, nie miał ze sobą taśmy i nie wie czy brygadzista miał ją wtedy przy sobie, ale wydaje mu się, że raczej jej nie miał, bo tak to by jej użyli.” D. G. twierdził natomiast, że „miejsce było wygrodzone w tamtym czasie i czym wtedy dysponował”. Faktem jest również, że w chwili zaistnienia wypadku żaden z nich nie obserwował miejsca pracy żurawia i tego czy osoby postronne nie zbliżają się do miejsca prowadzonych prac, gdyż jeden z nich zmieniał wtedy tarczę w kątówce, a drugi uruchamiał agregat prądotwórczy.

Chociaż Sąd I instancji ustalił, że oskarżony M. G. (1) był również odpowiedzialny za niedopuszczenie do przebywania w zasięgu pracy obsługiwanego urządzenia osób postronnych, co wbrew twierdzeniom jego obrońcy wynika wprost z obowiązującej go „Instrukcji stanowiska BHP Obsługi żurawia typu HDS” gdzie wskazano, że „operator żurawia przed rozpoczęciem pracy ma obowiązek wyznaczyć strefę niebezpieczną i nie dopuścić do przebywania osób w tej strefie podczas pracy żurawia” to jednak również w jego przypadku nie wyjaśnił, dlaczego przyjął, że oskarżony nieumyślnie naraził A. P. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Rejonowy nie rozważył, czy oskarżony jako doświadczony operator żurawia typu HDS nie powinien mieć świadomości, że nie dostateczne zabezpieczenie strefy pracy żurawia przez dostępem w strefę zagrożenia przypadkowych osób narażało te osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i godził się na zaistnienie takiego skutku.

Trzeba jednocześnie wskazać, że o ile umyślne narażenie pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślne spowodowanie skutku na przykład w postaci naruszenia czynności narządów ciała pokrzywdzonego lub rozstrój jego zdrowia trwającego dłużej niż 7 dni uzasadnia przyjęcie kwalifikacji z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. to w przypadku przyjęcia nieumyślnego narażenia pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

oraz nieumyślnego spowodowania skutku występuje zbieg pomijalny tj. we wskazanym wyżej przypadku konsumpcja przepisu art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. przez przepis art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k.

Należy zwrócić uwagę, że chociaż w odniesieniu do oskarżonych D. G. i K. J. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że pomiędzy ich zachowaniem polegającym na niewłaściwym zabezpieczeniu miejsca prac i wyznaczeniu strefy zagrożenia podczas wykonywania robót budowlanych wbrew obowiązującym przepisom, a zaistniałym skutkiem w postaci obrażeń ciała powstałych u pokrzywdzonego w wyniku wejścia w strefę zagrożenia zachodzi bezpośredni związek przyczynowy te rozważania nie znalazły jednak odzwierciedlenia w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego tym oskarżonym, którym przypisano wyłącznie zarzut z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. bez rozważenia czy nie wyczerpali oni swoim zachowaniem znamion przestępstwa z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. Powyższe również miałyby z kolei z pewnością wpływ na ocenę winy i stopnia społecznej szkodliwości zarzucanych im czynów pod kątem możliwości zastosowania wobec nich instytucji warunkowego umorzenia postępowania.

W ocenie Sądu odwoławczego zakwalifikowanie przypisanych oskarżonym D. G. i K. J. czynów art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. wykluczało możliwość orzeczenia od nich na rzecz pokrzywdzonego jakiegokolwiek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albowiem dla zastosowania art. 46 § 2 k.k. niezbędne jest wykazanie bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy przestępstwem przypisanym oskarżonemu, a krzywdą zaistniałą po stronie pokrzywdzonego. Chociaż przestępstwo z art. 160 k.k. ma charakter materialny to jego skutkiem jest jedynie wytworzenie stanu narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu o rozmiarach określonych w art. 156 § 1 k.k., nie natomiast spowodowanie konkretnych obrażeń ciała po stronie pokrzywdzonego.

Nie miał racji obrońca oskarżonego M. G. (1) w zakresie, w jakim twierdził, że niezasadnie Sąd I instancji oddalił jego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego, albowiem wniosek ten dotyczył okoliczności, co do których wypowiedzieli się już powołani w sprawie biegli. Niemniej jednak należy zgodzić się z tym, że Sąd I instancji stwierdzając kategorycznie, iż M. G. (1) w trakcie usuwania z ziemi złamanego słupa oświetleniowego nieumyślnie użył niewłaściwe do tego zawiesie linowe i umiejscowił je w niewłaściwym miejscu słupa, w wyniku czego po oparciu go o samochód doszło do niekontrolowanego przewrócenia się słupa na przechodzącego w tym miejscu A. P. nie ustalił jaka metoda usunięcia przedmiotowego słupa byłaby prawidłowa, w tym gdzie prawidłowo oskarżony powinien umiejscowić zawiesie linowe i jakiego rodzaju zawiesie powinien użyć, aby nie doszło do nastąpienia wskazanego w przypisanym mu czynie skutku oraz nie zbadał, czy biorąc pod uwagę stan przedmiotowego słupa do jego upadku mogło dojść wskutek okoliczności niezależnych od zachowania oskarżonego.

Oczywiście to, w jaki sposób doszło do przewrócenia się przedmiotowego słupa ma charakter wtórny do kwestii niezabezpieczenia dostępu do strefy prowadzonych prac osób postronnych, bowiem nawet gdyby zostało ustalone, że słup przewrócił się na skutek okoliczności, na które żaden z oskarżonych nie miałby wpływu to i tak przy ustaleniu, że oskarżeni wbrew ciążyącym na nich obowiązkom dopuścili do przebywania pokrzywdzonego w miejscu prowadzenia prac grożących niebezpieczeństwem utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu o rozmiarach określonych w art. 156 § 1 k.k. i zagrożenie to się zmaterializowało w postaci przewrócenia się słupa na przechodzącego w tym miejscu pokrzywdzonego niewątpliwie nadal istniałyby bezpośredni związek pomiędzy ich zachowaniem a zaistniałym skutkiem.

Powyższą kwestię Sąd pierwszej instancji powinien wyjaśnić w pierwszej kolejności poprzez dopuszczenie uzupełniającej opinii powołanych w sprawie biegłych, a dopiero jeżeli powyższe nie dałoby jednoznacznej odpowiedzi na wskazane wyżej pytania poprzez zasięgnięcie opinii nowych biegłych. Jednocześnie w ocenie Sądu odwoławczego celem prawidłowego ustalenia strony podmiotowej zarzucanego oskarżonym przestępstwa niezbędne jest ponowne odebranie od nich wyjaśnień pod kątem ich świadomości w czasie zdarzenia odnośnie prawidłowego zabezpieczenia terenu robót budowlanych i skutków, jakie może wywołać brak zabezpieczenia strefy zagrożenia przed dostępem osób postronnych. W tym celu należy również przesłuchać ponownie w charakterze świadków osoby współdziałające przy wykonywaniu przez oskarżonych przedmiotowego zadania oraz tych, które zleciły jego wykonanie. Dodatkowo zasadnym byłoby ponowne odebranie przez Sąd I instancji zeznań od pokrzywdzonego, w zakresie przebiegu wypadku

i jego aktualnych następstw oraz dopytanie powołanego w sprawie biegłego odnośnie stopnia, w jakim pokrzywdzony przyczynił się do zdarzenia.

Powyższe wiąże się z koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W tym miejscu należy przypomnieć, że chociaż wyrok Sądu I instancji został zaskarżony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na niekorzyść wszystkich oskarżonych, to jednak jedynymi skonkretyzowanymi zarzutami, jakie pełnomocnik podnosił w przedmiotowym środku odwoławczym była niezasadność zastosowania wobec oskarżonych instytucji warunkowego umorzenia postępowania oraz alternatywnie zasądzenie zbyt niskiej kwoty zadośćuczynienia.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 440 k.p.k. jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść oskarżonego albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie uchyleniu. Z drugą ze wskazanych w przepisie sytuacji mamy do czynienia w niniejszej sprawie, albowiem przy wydawaniu wyroku doszło do wskazanych wyżej uchybień będących względными podstawami odwoławczymi, w tym przede wszystkim do naruszenia art. 438 pkt. 3 k.p.k. Uchybienia te zostały stwierdzone przez Sąd odwoławczy poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami i choć nie wskazano ich w środku odwoławczym to mają taką wagę, że utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Jednocześnie ich usunięcie powodowałoby konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości.

Na marginesie można również wspomnieć, że ewentualnej korekcie rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonych sprzeciwiałby się treść art. 454 § 1 k.p.k. albowiem Sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie.

W ocenie Sądu odwoławczego zaskarżony wyrok w stosunku do wskazanych oskarżonych zapadł przed wyjaśnieniem wszystkich istotnych okoliczności sprawy. W konsekwencji należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach do ponownego rozpoznania.

Wobec uchylenia wyroku z podanych wyżej przyczyn rozważanie przez Sąd odwoławczy nie niewspomnianych w uzasadnieniu zarzutów obu apelacji byłoby przedwczesne.